

Sygn. akt XVII AmA 20/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów

w składzie:

Przewodniczący: SSO Witold Rękosiewicz

Protokolant: sekretarz sądowy Magdalena Brzezińska

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z odwołania (...) S.A. z siedzibą w W.

przeciwko Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

o stwierdzenie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów

na skutek odwołania powoda od decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 15 października 2014 r. nr (...)

I. Oddala odwołanie.

II. Zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów kwotę 720 zł (siedemset dwadzieścia) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Witold Rękosiewicz.

Sygn. akt XVII AmA 20/15

## UZASADNIENIE

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (Prezes UOKiK, pozwany), po przeprowadzeniu z urzędu postępowania w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, decyzją z dnia 15 października 2014 r. nr (...):

I. na podstawie art. 27 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. Nr 50, poz. 331 ze zm., dalej uokik) uznał za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów bezprawne działanie (...) SA w W. ( (...), Spółka, powód) polegające na przekazywaniu w trakcie prezentowania cech produktów informacji dotyczących możliwości przystąpienia do grupowego ubezpieczenia na życie i dożycie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym w sposób wprowadzający konsumentów w błąd w zakresie ryzyka związanego z inwestowaniem środków pieniężnych w ramach przedmiotowych produktów, poprzez wyeksponowanie korzyści związanych z inwestycją, kosztem informacji dotyczących okoliczności, w których inwestycja może nie przynieść zysku lub generować straty, a także kosztów związanych z rozwiązaniem umowy w trakcie jej trwania, co stanowi nieuczciwą praktykę rynkową, o jakiej mowa w art. 5 ust. 3 pkt 2 w zw. z art. 5 ust. 1 oraz art. 4 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U. nr 171, poz. 1206) i w związku z tym stanowi określoną

w art. 24 ust. 1 i 2 uokik praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów i stwierdził zaniechanie jej stosowania z dniem 28 października 2013 r.,

II. na podstawie art. 26 ust. 2 w zw. z art. 27 ust. 2 i 4 uokik, określił dla (...) SA w W. środek usunięcia trwających skutków naruszenia zbiorowych interesów konsumentów w postaci publikacji punktu I sentencji niniejszej decyzji na oficjalnej stronie internetowej Spółki w ten sposób, że odnośnik do treści pkt I sentencji decyzji powinien zostać umieszczony na stronie głównej Spółki i utrzymywanie ww. publikacji na tej stronie internetowej przez okres 1 roku,

III. na podstawie art. 106 ust. 1 pkt 4 uokik nałożył na Spółkę z tytułu stwierdzonego

naruszenia karę pieniężną w wysokości 1 673 546 zł,

IV. obciążył Spółkę kosztami postępowania administracyjnego w kwocie 30 zł.

(...) SA z siedzibą w W. w złożonym odwołaniu zaskarżyła decyzję Prezesa UOKiK w całości. Zaskarżonej decyzji powód zarzucił naruszenie:

1. art. 24 ust. 1 i 2 pkt uokik w zw. z art. 5 ust. 1 oraz art. 4 ust. 1 i 2 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym w zw. z art. 1 uokik poprzez błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że działanie powoda wyczerpywało znamiona naruszenia zbiorowych interesów konsumentów,

2. art. 2 pkt 8 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym w zw. z art. 24 ust. 1 i 2 uokik poprzez błędne ustalenie definicji konsumenta w sprawie,

3. art. 106 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 111 uokik poprzez nałożenie na powoda rażąco wygórowanej i nieproporcjonalnej kary, w szczególności poprzez:

a) błędne ustalenie wagi naruszenia skutkujące rażąco wysokim ustaleniem kwoty bazowej,

b) nadzwyczajne podwyższenie kary ze względu na rzekome naruszenie interesów konsumenta w stopniu znacznym, powszechność stosowania praktyki a także konieczność podkreślenia represyjnej i prewencyjnej funkcji kary,

c) nieuwzględnienie faktu polubownego załatwiania spraw z osobami zgłaszającymi reklamacje w związku ze sprzedażą przez powoda grupowych ubezpieczeń na życie i dożycie z ubezpieczeniowym funduszem gwarancyjnym.

Powód podniósł również zarzut naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. naruszenie:

1. art. 7 i 77 kpa i art. 233 § 1 i 2 kpc poprzez fragmentaryczne i dowolne ograniczenie przedmiotowo, podmiotowo i czasowo, zebranie i rozważenie materiału dowodowego w sprawie,

2. art. 7 kpa poprzez bezpodstawne przyjęcie, że działanie powoda wyczerpywało znamiona nieuczciwej praktyki rynkowej, o której mowa w pierwszym przepisie oraz w art. 5 ust. 1 i art. 4 ust. 1 i 2 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym,

3. art. 7 i 77 kpa w zw. z art. 27 ust. 4 w zw. z art. 26 ust. 2 uokik poprzez niewykazanie w decyzji, że publikacja pkt I decyzji na stronie internetowej powoda jest konieczna i niezbędna dla usunięcia trwających skutków naruszenia zbiorowych interesów konsumentów.

Zaskarżonej decyzji powód zarzucił także naruszenie art. 32 Konstytucji RP oraz art. 8 kpa poprzez ustalenie wysokości kary z pominięciem zasady równego traktowania.

Na podstawie przedstawionych zarzutów (...) S.A. wniosła o:

1. uchylenie decyzji w całości,

ewentualnie

2. zmianę decyzji poprzez obniżenie wymiaru kary pieniężnej nałożonej na powoda oraz uchylenie lub skrócenie czasu trwania obowiązku określonego w pkt II decyzji,

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zdaniem powoda Prezes UOKiK w analizie stanu faktycznego nie uwzględnił w całości czynności (...) składających się na oferowanie konsumentom grupowych produktów ubezpieczeniowych i uznał za przekazywanie informacji o produkcie wyłącznie treść informacji otrzymywanych przez klientów w formie ustnej, pomijając przekazanie dokumentacji o produkcie. Wskazał, że działania te realizowane były podczas jednego spotkania lub bezpośrednio po nim, zawsze przed podpisaniem przez klienta deklaracji przystąpienia do produktu. Przekazywana dokumentacja zawierała wszelkie informacje o charakterze produktu i związanych z nim ryzyk, a fakt zapoznania się z nimi klienci potwierdzali podpisem. Powód zarzucił pozwanemu celowe pominięcie tej okoliczności.

Podejmowane na etapie przedkontraktowym działania dotyczące przekazywania klientowi informacji wymaganych do podjęcia decyzji o przystąpieniu do produktu, w ocenie powoda, nie powinny być rozpatrywane osobno. Za niewłaściwe uznał powód stanowisko Prezesa UOKiK, iż klient miał prawo skupić się wyłącznie na informacjach przekazanych ustnie przez sprzedawcę i pominąć etap samodzielnego zapoznania się z dokumentacją opisującą cechy nabywanego produktu. Powołał się na stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w wyroku sygn. akt II CSK 515/11, iż klient nie jest zwolniony z obowiązku jakiegokolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy, którą ma zamiar zawrzeć. Wskazał, że ze względu na zawilość oferowanych produktów starał się w możliwie najlepszy sposób przekazywać konsumentom informacje o tych produktach, więc nie można uznać zarzutu, iż nie dochował należytej staranności, a jego zachowanie stanowiło nieuczciwą praktykę rynkową. Działania powoda w stosunkach z konsumentami odpowiadały staranności zawodowej, jakiej należy racjonalnie oczekiwać od przedsiębiorcy.

Spółka wskazała, że oferta udzielenia ochrony ubezpieczeniowej w ramach umów grupowego ubezpieczenia była skierowana nie do każdego potencjalnego konsumenta a wyłącznie do aktualnych klientów powoda, tj. do wybranej grupy osób. Wobec ograniczenia oferty pod względem przedmiotowym uzasadniony był, zdaniem powoda, zarzut naruszenia art. 24 ust. 1 uokik z uwagi na brak znamion zbiorowego interesu.

Powód zarzucił Prezesowi UOKiK przyjęcie w decyzji wadliwego modelu przeciętnego konsumenta. Nie zgodził się, że przeciętny konsument nie jest zdolny odróżnić usługi pośrednictwa finansowego od licencjonowanej usługi doradztwa inwestycyjnego a lokaty bankowej od produktu ubezpieczeniowego. Stwierdził, że stosowana przez niego dokumentacja ubezpieczeniowa, w tym dokumentacja zakładów ubezpieczeń, z którymi zawierane były grupowe umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, była jasna i czytelna dla przeciętnego konsumenta. Dokumentacja jednoznacznie wskazywała, że konsument nie przystępuje do grupowej umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, nie zawiera umowy lokaty lub umowy dotyczącej innego instrumentu finansowego. Zarzucił pozwanemu pominięcie, że dokumentacja przekazana konsumentowi za jego pokwitowaniem, wskazywała warunki umowy ubezpieczenia, a w tym, iż świadczenie polegające na wypłacie kwoty wykupu może być niższe niż wartość rachunku ubezpieczenia.

Zdaniem powoda nałożenie na niego w zaskarżonej decyzji obowiązku publikacji nastąpiło z rażącym naruszeniem art. 7 i art. 77 kpa, bez należytego uzasadnienia i wbrew zasadzie adekwatności środków w stosunku do zamierzonych przez Prezesa UOKiK celów.

Uzasadniając zarzut nałożenia kary pieniężnej, ustalonej na poziomie rażąco wygórowanym i nieproporcjonalnym powód wskazał na pominięcie przez pozwanego przesłanki zaniechania stosowania praktyki i niewłaściwej oceny innych czynników, mających wpływ na wymiar nałożonej kary. Podkreślił, iż ciężar wykazania zaistnienia w sprawie

przesłanek wpływających na przyjęty wymiar kary spoczywa na Prezesie UOKiK. Powód stwierdził, iż ustalenie wymiaru kary w wysokości określonej w zaskarżonej decyzji było niecelowe, ponieważ (...) dążyła do wyeliminowania praktyki i zaprzestała jej stosowania z dniem 1 marca 2013 r., przed wszczęciem przez Prezesa UOKiK postępowania w sprawie 31 grudnia 2013 r. Zarzucił, że pozwany nie wyjaśnił, dlaczego przy ustalaniu kary przyjął maksymalną wysokość kwoty bazowej i nie uwzględnił okoliczności, które powód wymienił w odwołaniu, mających wpływ na wymiar kary. Zdaniem powoda z decyzji i materiału dowodowego sprawy nie sposób wywnioskować, na jakich dowodach Prezes UOKiK opierał przekonanie, iż ewentualne nieprawidłowości dotyczące oferowania ubezpieczeń na życie i dożycie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi dotyczyły wszystkich konsumentów, którzy korzystali z usług (...).

Zdaniem powoda w sprawie brak podstaw do zastosowania nadzwyczajnego podwyższenia kary. Na podstawie ilości złożonych do Prezesa UOKiK skarg w związku z zarzucaną (...) praktyką nie można uznać, że praktyka ta miała charakter powszechny. Możliwość poniesienia przez konsumentów strat jest immanentnie powiązana z produktami o charakterze inwestycyjnym, więc stawianie (...) z tego powodu zarzutu jest niezrozumiałe. Powód podkreślił, że informował klientów o wszelkich ryzykach o opłatach związanych z oferowanymi produktami, ustnie przez przedstawicieli i w odpowiednich dokumentach, oraz podejmował działania zmierzające do dobrowolnej i całkowitej kompensacji strat inwestycyjnych konsumentom objętym ubezpieczeniem, rozpatrywał skargi konsumentów i w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości naprawiał poniesione przez nich straty. Podniósł, że oferowane przez niego produkty inwestycyjne nie są w polskim prawie zakazane, więc nie można stawiać mu zarzutu, iż oferując te produkty działał bezprawnie.

Powód wskazał, że w wydanej na podstawie takiego samego stanu faktycznego decyzji, dotyczącej innego podmiotu Prezes UOKiK zastosował łagodniejsze kryteria ustalania wymiaru kary. Takie działanie Prezesa UOKiK naruszało konstytucyjną zasadę równości traktowania podmiotów działających w zbliżonych okolicznościach, których działanie spełniało identyczne przesłanki naruszenia.

Powód przedstawił również uzasadnienie dotyczące podniesionych w odwołaniu zarzutów naruszenia przepisów postępowania.

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w odpowiedzi wniósł o oddalenie odwołania w całości i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zarzuty powoda dotyczące naruszenia przepisów ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym pozwany uznał za bezzasadne. Zdaniem Prezesa UOKiK przekazywanie przez sprzedawcę informacji i zapoznawanie się przez klienta z warunkami umowy, nawet w trakcie tego samego spotkania, należy uznać za oddzielne etapy działań podejmowanych wobec konsumentów. W przekazie ustnym naturalne jest, że sprzedawca reklamując produkt podkreśla jego zalety. Pozwany wskazał, iż w decyzji zakwestionowano właśnie sposób prowadzenia takiej rozmowy. W rozmowie ze specjalistą, pracownikiem powoda, konsument ma prawo oczekiwać od sprzedawcy jasnego, niewprowadzającego w błąd przekazu. Ze względu na obszerność i skomplikowanie pojęć dotyczących produktów finansowych rola sprzedawcy jest szczególnie istotna w podejmowaniu decyzji przez konsumentów. W stosunkach z (...) jako renomowaną firmą doradcą konsument ma prawo oczekiwać, że w rozmowie z nim doradca zminimalizuje konieczność samodzielnego pojmowania treści doręczonej dokumentacji dotyczącej umowy. Ze względu na obszerność dokumentów i złożoność produktu konsument nie jest zdolny w czasie spotkania z pracownikiem powoda zapoznać się ze wszystkimi warunkami umowy, regulaminami, tabelami opłat i na tej podstawie zweryfikować rzetelności opinii przekazanych przez sprzedawcę. Zapoznawanie się z warunkami umowy zawartymi we wzorcu jest następnym etapem w procesie kontraktowania.

Pozwany wskazał, że sprzedawcy (...) przekazywali informacje, dane i wyliczenia, stosowali techniki perswazji wpływające na decyzje nabywcze. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że rozmowy z klientami były na tyle długie, iż konsumenci mieli prawo zakładać, że przekazano im pełną wiedzę o oferowanej produkcie. W trakcie rozmowy konsumenci nie mieli możliwości zapoznać się z dokumentami i nie byli zachęceni do zapoznania się z nimi.

(...) nie stosowała procedury wydawania dokumentów celem zapoznania się z nimi w domu i umawiania się na kolejne spotkanie.

Prezes UOKiK nie zgodził się z argumentem, że klienci mogli odstąpić od umowy w okresie subskrypcji, co dawało im możliwość zapoznania się z dokumentami umowy i wycofania się z niej. Pozwany zauważył, iż prawo do wycofania środków pieniężnych bez strat lub po potrąceniu części spodziewanych odsetek przysługuje w związku z lokatą terminową. Podniósł, że część produktów oferowana była w ramach terminowych subskrypcji, więc czas na rezygnację z przystąpienia do umowy był krótki.

Odnośnie zarzutu błędnego ustalenia w sprawie definicji przeciętnego konsumenta Prezes UOKiK zauważył, że przy nabywaniu produktów finansowych konsument, w relacji bezpośredniej z ekspertem nie jest tak ostrożny, jak w przypadku zapoznawania się z reklamą. Zakłada, że ekspert zna dobrze cechy danego produktu i działając jako doradca konsumenta przekazuje mu informacje o produkcie nie tylko podkreślając zalety, ale poinformuje go o wadach i ewentualnych niebezpieczeństwach związanych z nabyciem konkretnego produktu. Zdaniem pozwanego konsument, zwracając się do (...), instytucji reklamującej się jako specjalizującej się w doradzaniu w zakresie bezpiecznego i gwarantującego osiągnięcie zysku, lokowania środków finansowych, wykazał się daleko idącą ostrożnością. W tych okolicznościach konsument miał prawo oczekiwać pełnych, rzetelnych i prawdziwych informacji. Jednak stosowane wobec konsumentów dynamiczne instrumenty perswazji były tak skonstruowane, że nawet bardzo ostrożny konsument był na nie podatny i podejmował decyzje zgodnie z sugestiami doradców (...).

Pozwany nie zgodził się ze stanowiskiem powoda opierającym się na wynikach raportu Prezesa UOKiK, z roku 2009, dotyczącego zachowań konsumentów na rynku usług bankowych. Wskazał, iż z ustaleń raportu wynika, że tylko 11,2% respondentów nie ufało bankom, lecz 68,2% nie jest wobec nich przesadnie podejrzliwa. Konsumentom zadawali więc pytania, które miały rozwiać ich wątpliwości, jednak ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że w udzielanych odpowiedziach nie było pełnej informacji o produktach, oraz informacji o pobieraniu opłat likwidacyjnych w przypadku wcześniejszego zrywania lokat i ryzykach związanych z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym w stosunku do tradycyjnej lokaty bankowej, niepowiązanej z UFK. W złożonych skargach konsumentom jednoznacznie wskazywali, o jakich cechach produktu byli zapewniani. W związku z tym, zdaniem Prezesa UOKiK, w sprawie znaczenie miał sposób przekazu konsumentom informacji przez doradców (...). Pozwany dodał, iż z treści skarg wynika, że osoby, które je składały, nie wiedziały, iż powierzyły swe środki pieniężne bankowi w ramach ubezpieczenia na życie z UFK. Konsumentom mieli określone oczekiwania co do produktu, jaki zamierzali nabyć. Oczekiwali produktu o cechach lokaty terminowej. Zaproponowano im produkty o innych cechach, nie pozwalające na bezpieczne oszczędzanie, bez wyjaśnienia różnic między nimi. Część konsumentów podnosiła, że nie otrzymali po zawarciu umowy warunków ubezpieczenia, mimo zapewnienia, że je dostaną.

Na podstawie treści skarg konsumentów Prezes UOKiK stwierdził, iż fakt otrzymania przez konsumenta produktu nazwanego ubezpieczeniem nie musiał wywołać obawy, że produkt nie będzie spełniał jego oczekiwań. Na podstawie przekazanych przez sprzedawców informacji konsument mógł uznać, że pomimo określenia go w sposób sugerujący, że nie jest to lokata terminowa, produkt posiada jednak cechy lokaty terminowej. Konsumentom uważali, że doradcy (...), na podstawie przeprowadzonej rozmowy orientowali się o ich niepewności co do pracy, stanu zdrowia i związane z tym konieczności posiadania w miarę swobodnego dostępu do oszczędności, dobrać im odpowiedni do tej sytuacji produkt bez ryzyka utraty swoich oszczędności.

Odpowiadając na zarzuty odwołania dotyczące naruszenia przepisów postępowania pozwany wskazał, że zaskarżona decyzja została wydana nie tylko na podstawie skarg konsumentów ale również w oparciu o materiały szkoleniowe przedstawione przez (...). Prezes UOKiK badał też skargi i dokumenty prowadzonych przez powoda postępowań reklamacyjnych. Pozwany zauważył, iż w toku postępowania (...) nie kwestionował wiarygodności oświadczeń składanych przez konsumentów. Prezes UOKiK powołał się na stanowisko Sądu Apelacyjnego wyrażone w wyroku z dnia 15 marca 2013 r. sygn. akt VI ACa 1230/12, dotyczące podobnego rodzaju zarzutów. Zdaniem pozwanego znajdujące się w aktach administracyjnych skargi konsumentów w sposób zbieżny i spójny ze sobą przedstawiają działania sprzedawców.

Odnosnie zarzutu, iż na ogólną ilość 99 120 umów zaoferowanych od 2008 r. w ramach grupowego ubezpieczenia wpłynęło 2 110 skarg, oraz, że na podstawie znajdujących się w aktach administracyjnych 106 skarg nie jest możliwe stwierdzenie nieuczciwej praktyki rynkowej pozwany wyjaśnił, że w postępowaniu oceniano jedynie skargi, w których konsumenci wyrazili zgodę na ich wykorzystanie. Prezes UOKiK wskazał, iż zgodnie z orzecnictwem dla stwierdzenia stosowania nieuczciwych praktyk rynkowych nie jest konieczne wykazanie faktycznego skutku działań przedsiębiorcy, ponadto przy ocenie wprowadzania konsumentów w błąd nie posługiwał się tylko kryteriami ilościowymi. Podkreślił, że w przypadku działania powoda konsumenci mieli wgląd do wartości rachunku dopiero po zakończeniu subskrypcji, więc po terminie, w którym mogli rozwiązać umowę bez poniesienia kosztów oraz, że w przypadku umów długoterminowych źródłem informacji o odczuciach konsumentów jest ich zachowanie po pewnym czasie. Dotyczy to również składania przez konsumentów reklamacji. Pozwany przypomniał, że o poczuciu krzywdy świadczy fakt, iż niektórzy konsumenci składający skargi, złożyli również doniesienia o popełnieniu przestępstwa. Organizowali nawet pikety w celu okazania swego niezadowolenia. Nie można więc uznać, że ich wrażenie o poniesieniu szkody było odczuciem nie wynikającym z głębokiego przekonania. Złożenie doniesienia o możliwości popełnienia przestępstwa jest dowodem niezadowolenia z produktu i poczucia krzywdy.

W ocenie Prezesa UOKiK nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut powoda dotyczący bezpodstawnego przyjęcia, że działanie (...) spełniało znamiona nieuczciwej praktyki rynkowej, o której mowa w art. 5 ust. 1 i art. 4 ust. 1 i 2 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Pozwany powołał się na stanowisko wyrażone w doktrynie i wskazał, że jeżeli w przeświadczeniu przeciętnego konsumenta powstanie wyobrażenie, że praktyka rynkowa przedsiębiorcy nie odpowiada rzeczywistości, mamy do czynienia z wprowadzeniem w błąd.

W odniesieniu do zarzutu nie wykazania w decyzji, że publikacja pkt I decyzji na stronie internetowej jest konieczna i niezbędna dla usunięcia trwających skutków naruszenia Prezes UOKiK zauważył, że w rezultacie zastosowania tego środka konsumenci dowiedzą się o produktach, które powód oferował i uzyskają dodatkową wiedzę o zagrożeniach, z jakimi wiążą się produkty inwestycyjne. Pozwany wskazał, że przyjęty środek ma wymiar edukacyjny, a jego realizacja nie naraża powoda na dodatkowe koszty.

Pozwany przedstawił również swoje stanowisko odnośnie zarzutów powoda dotyczących nałożonej decyzją kary pieniężnej. Nie zgodził się z zarzutem, że przy wymierzaniu kary pieniężnej naruszył konstytucyjną zasadę równego traktowania.

Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów ustalił następujący stan faktyczny:

(...) SA jest podmiotem wpisanym do rejestru przedsiębiorców KRS. Od połowy 2008 roku Spółka w prowadzonej działalności gospodarczej oferowała swoim klientom możliwość przystąpienia do grupowych ubezpieczeń na życie i dożycie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi (UFK). Przedstawiony przez (...) w postępowaniu administracyjnym wykaz produktów, w których oferowane były ubezpieczenia grupowe na życie i dożycie z UFK obejmował 51 pozycji (k. 13- 25, 823, 7977-7978 akt adm.). W ramach tych ubezpieczeń (...) było ubezpieczającym a towarzystwa ubezpieczeń ubezpieczycielami. Przystąpienie przez klienta (...) do grupowego ubezpieczenia na życie i dożycie z UFK wiązało się z powierzeniem środków pieniężnych i koniecznością ponoszenia następującego rodzaju ryzyka:

- ryzyko utraty części środków zgromadzonych w ramach ubezpieczenia, w przypadku rezygnacji z ubezpieczenia przed upływem okresu ubezpieczenia,

- ryzyko rynkowe rozumiane jako ryzyko utraty części wpłaconej składki, które wynika ze zmiany wartości udziału jednostkowego w okresie ubezpieczenia.

- ryzyko kredytowe, które obejmuje ryzyko niewypłacalności emitentów instrumentów finansowych, w których lokowane są aktywa Funduszu, ryzyko kontrahentów, od których Towarzystwo (...) nabywa instrumenty finansowe wchodzące w skład aktywów Funduszu, oraz ryzyko depozytariuszy lub banków,

- ryzyko ograniczonej płynności, które jest związane z dokonywaniem wypłat Wartości wykupu bez możliwości wypłat częściowych w trakcie trwania okresu ubezpieczenia.

Spółka oświadczyła, że zaprzestała oferowania konsumentom grupowych ubezpieczeń na życie i dożycie z UFK w dniu 27 października 2013 r. (k.6510, 6644, 6856 akt adm.).

Ze znajdujących się w aktach administracyjnych skarg złożonych do Prezesa UOKiK wynika, że na etapie poprzedzającym zawarcie umowy, w rozmowach ze sprzedawcami klienci byli informowani o zaletach wynikających z przystąpienia do grupowego ubezpieczenia na życie i dożycie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi, oraz zapewniani o możliwości wycofania wniesionych środków w 100% bez ponoszenia dodatkowych opłat, po upływie 5 lub 10 lat. W trakcie rozmowy sprzedawcy nie informowali konsumentów o ryzykach związanych z wybranymi produktami i zawarciem umowy. Z treści skarg wynika, że o ujemnych skutkach przystąpienia do oferowanej przez (...) umowy klienci dowiadawali się dopiero w związku ze zgłoszeniem chęci wypłaty kapitału i odsetek, lub z informacji publikowanych w prasie i telewizji.

W trakcie rozmowy poprzedzającej wybór przez klienta produktu finansowego sprzedawcy przedstawiali klientom dokumenty zawierające informacje, iż „opłaty za wyjście obowiązują tylko przez pierwsze dwa lata” lub, że w przypadku konkretnych produktów gwarantowane są kwartalne wypłaty z zysku (k. 703, 719, 676, 682, 716, 725 akt adm.).

Od roku 2011 Spółka dostarczała swoim pracownikom materiały szkoleniowe dotyczące przedstawiania prezentacji poszczególnych produktów w formie wydruków slajdów. Na końcu prezentacji znajdowały się informacje na temat sposobu interpretowania pojęcia „100% ochrona kapitału” oraz informacje o ryzykach wiążących się z cechami inwestycyjnymi produktów. Z przedstawionych przez (...) dowodów w postaci kart zawierających slajdy do prezentacji, znajdujących się w aktach administracyjnych wynika, że informacje o ryzykach i charakterze prawnoinwestycyjnym oferowanych produktów stanowiły znacznie mniejszą część prezentacji niż informacje dotyczące korzyści i cech produktów. Informacje o ryzykach związanych z poszczególnymi produktami podawane były na końcu prezentacji. Podczas proponowania klientom przystąpienia do ubezpieczenia i przyjmowania zgody na objęcie ich ubezpieczeniem Spółka przedstawiała klientom do podpisu dokumenty dotyczące produktów. Informacje zamieszczone w przedstawianych konsumentom dokumentach były sformułowane z pomocą pojęć fachowych, których zrozumienie wymaga wiedzy specjalistycznej z zakresu bankowości i produktów inwestycyjnych. Zamieszczone w przekazywanych konsumentom i podpisywanych przez nich dokumentach pojęcia: fundusz, dzień wyceny, wartość rachunku udziałów, wartość udziałów jednostkowych były zdefiniowane z użyciem sformułowań, które również nie były zrozumiałe dla osób nie posiadających odpowiedniego doświadczenia w dziedzinie bankowości i inwestycji finansowych. Ze względu na indywidualne cechy poszczególnych produktów wręczane konsumentom dokumenty różniły się co do brzmienia i zawartych w nich informacji. Na dokumentach pod nazwą „deklaracja przystąpienia” lub „deklaracja zgody” oraz załącznikach konsumenci potwierdzali podpisami, że wyrażają zgodę na objęcie ich ubezpieczeniem, zapoznali się z opłatami, warunkami ubezpieczenia i regulaminami (k. 6648, 6661, 6679, 6724, 6744, 6767, 6788, 6803, 6861). W przedstawianych konsumentom do podpisu dokumentach znajdowały się informacje, że celem funduszu jest osiągnięcie na koniec okresu ubezpieczenia równowartości 100% zaalokowanej składki, informacje o ryzykach inwestycyjnych związanych z inwestycją w fundusz, oraz informacje, że ubezpieczenie nie jest lokatą bankową. Przy pomocy wykresów słupkowych przedstawiano konsumentom zasady rozliczania wartości rachunku na początek i koniec okresu ubezpieczenia. W wykresach podane były przykładowe wartości składki jednorazowej, oraz możliwy do osiągnięcia zysk przy zastrzeżeniu, że żadne z wymienionych w Regulaminie Funduszu ryzyk nie wystąpiło. Na podstawie wykresu konsument mógł uznać, że po zakończeniu okresu ubezpieczenia otrzyma wpłacone środki pieniężne oraz zysk i nawet w przypadku ujemnej stopy zwrotu otrzyma minimalny gwarantowany zysk. Z zamieszczonego pod wykresem wyjaśnienia między innymi wynikało, że ma on charakter informacyjny, ubezpieczony może ponieść stratę, przyjęte w nim przykładowe stopy zwrotu instrumentu bazowego to hipotetyczne stopy zwrotu, jakie wniesione środki mogą osiągnąć w przyszłości i przykładowe oprocentowanie lecz ubezpieczyciel nie gwarantuje osiągnięcia podobnych wyników w przyszłości. Kolejny wykres liniowy w sposób wzrostowy przedstawiał wartości rachunku udziałów i wartości wykupu w kolejnych miesiącach.

Inne przedstawiane konsumentom wykresy zawierały informacje o wartości środków po upływie 15 lat z opisem, że celem funduszu jest ochrona 130% składki zainwestowanej. W następnej wersji wykres przedstawiał zasadę rozliczania wartości rachunku udziałów ubezpieczonego z automatycznymi kwartalnymi wypłatami z Funduszu depozytowego z pomniejszeniem wartości rachunku udziałów poprzez umorzenie odpowiedniej liczby udziałów jednostkowych Funduszu depozytowego. Na podstawie wykresu klient otrzymywał informację, że wpłacając 10 000 zł, po zakończeniu okresu umowy otrzyma kwotę 4 754,14 zł, przy czym łączna wartość wypłat w czasie trwania umowy wyniesie 13 070,84 zł (k. 6790 odwr. akt adm.). W innym przypadku przystąpienia załączniki do deklaracji przystąpienia zawierały wykresy obrazujące wypłaty automatyczne w systemie rocznym (k. 6681 odwr. – k. 6683 akt adm.). Przy założeniu, że żadne z ryzyk nie wystąpiło, gwarantowany udział w zysku dla pierwszej rocznicy polisy wynosił 5,67% rocznie od ¼ składki jednorazowej. W wariantcie pesymistycznym działania Funduszu całkowita suma wypłat z ubezpieczenia była równa wartości dokonanych wpłat oraz zysku w kwocie 152 zł. Wersja optymistyczna przewidywała zysk o wartości 2 128 zł.

Zasady obejmowania konsumentów ubezpieczeniem były uregulowane w Warunkach Ubezpieczenia grupowego na życie i dożycie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym, które zawierały definicje pojęć użytych w dokumentach dotyczących zawieranej Umowy, w tym w deklaracjach zgody czy deklaracjach przystąpienia podpisywanych przez konsumentów, wykresach i innych załącznikach do umowy. W Warunkach Ubezpieczenia znajdowała się informacja o uprawnieniu ubezpieczonego do złożenia w każdym czasie trwania okresu ubezpieczenia dyspozycji wypłaty wartości wykupu, oraz zasadach obliczania i parametrach uwzględnianych przy ustalaniu wartości wykupu.

Istotne dla konsumentów informacje i definicje znajdowały się również w Regulaminie Funduszu (6689 akt adm.).

Po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego Prezes UOKiK postanowieniem z dnia 19 grudnia 2013 r. wszczął z urzędu postępowanie w związku z podejrzeniem stosowania przez (...) praktyki będącej przedmiotem zaskarżonej decyzji. Po otrzymaniu zawiadomienia o wszczęciu postępowania, wezwania do przedstawienia stanowiska w odniesieniu do postawionych zarzutów i złożenia wyjaśnień i dokumentów Spółka w piśmie z dnia 7 stycznia 2014 r. (k. 6510 akt adm.) oświadczyła, że aktualnie w jej ofercie nie występują już grupowe ubezpieczenia na życie i dożycie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi. W złożonym piśmie znajdują się informacje dotyczące liczby przystąpień do grupowego ubezpieczenia na życie i dożycie w poszczególnych latach, w okresie od 2010 do 2013 r. oraz liczby skarg złożonych w latach 2011 – 2013. Spółka poinformowała, że w latach 2008 – 2010 nie prowadziła rejestru reklamacji i nie posiada danych z tego okresu, do których podania została wezwana. Do pisma dołączono dokumenty dotyczące 30 złożonych reklamacji w związku z przystąpieniem do grupowych umów ubezpieczenia na życie i dożycie z UFK razem z odpowiedziami i informacją o ich rozpoznaniu.

Ze złożonych przez przedsiębiorcę informacji wynika, że w 2013 r. (...) S.A. osiągnęła przychód w wysokości (...) zł.

Pismem z 9 września 2014 r. (k. 8479 akt adm.) Prezes UOKiK zawiadomił Spółkę o zakończeniu zbierania w prowadzonym postępowaniu materiału dowodowego i możliwości zapoznania się z aktami sprawy w określonym terminie. Z akt sprawy nie wynika, że Spółka skorzystała z przysługującego jej uprawnienia. W dniu 15 października 2014 r. Prezes UOKiK wydał zaskarżoną decyzję.

Na podstawie dokonanych ustaleń Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Znajdujące się w skargach konsumentów, zaliczonych do materiału dowodowego zebranego w aktach administracyjnych informacje na temat przebiegu prezentacji oferowanych produktów, sposobu, w jaki doradcy (...) przedstawiali klientom produkty finansowe, treści przekazywanych podczas prezentacji, oraz zakresu danych przedstawianych w trakcie prezentacji ustnej i zawartych w dokumentach doręczanych konsumentom nie były przez powoda w odwołaniu kwestionowane. Działania podejmowane przez (...) w stosunku do konsumentów obejmujące sposób postępowania oraz przekazywania informacji związanych z reklamą i promocją nabywanych przez konsumentów produktów, stanowiły w rozumieniu art. 2 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym praktykę rynkową.



Ze znajdujących się w aktach administracyjnych skarg złożonych przez klientów (...), którzy przystąpili do umów grupowego ubezpieczenia życie i dożycie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym wynika, że w trakcie rozmów poprzedzających złożenie przez konsumentów oświadczenia o przystąpieniu przedstawiciele Spółki, przedstawiając konsumentom informacje dotyczące oferowanych im produktów finansowych, posługiwali się materiałami (tabelami i wykresami) obrazującymi korzystne efekty inwestycji. Powoływali się np. na dane o wartości indeksu banku w okresach wcześniejszych nie informując, że podawana wartość indeksu była jedynie hipotetyczna i nie pokrywała się rzeczywistym indeksem tego banku w znaczeniu historycznym (k.7619 akt adm.). W trakcie prezentacji ustnej nie informowano konsumentów o ryzykach powiązanych z inwestowaniem środków w ramach reklamowanych produktów finansowych i kosztach wynikających z rozwiązania umowy w trakcie jej trwania. Wskazywano klientom na atrakcyjność oferowanych produktów oraz duże zainteresowanie nimi innych konsumentów i nakłaniano do podpisania deklaracji przystąpienia w atmosferze pośpiechu, bez możliwości zapoznania się z dokumentacją zawierającą szczegółowe informacje na temat produktów. W prezentacji produktów doradcy finansowi posługiwali się pojęciami o charakterze fachowym, stosowanymi w branży finansowej. Również definicje zawarte w dokumentach przekazywanych konsumentom przy podpisywaniu umowy były sformułowane językiem specjalistycznym, z wykorzystaniem terminologii zawodowej. Treść składanych przez konsumentów skarg i reklamacji wskazuje, że przekazywane im z zastosowaniem specjalistycznych pojęć i sformułowań informacje nie były przez nich zrozumiałe. Na taką ocenę nie ma wpływu podnoszona przez (...) okoliczność, że klienci pisemnie potwierdzali otrzymanie informacji i dokumentów dotyczących produktów finansowych. Złożenie przez klienta podpisu stanowi wyłącznie potwierdzenie określonego faktu lecz nie daje podstaw do uznania, że zawarte w dokumentach informacje zostały przez niego prawidłowo i w pełni zrozumiałe. Mając na uwadze, że konsumenci, którym oferowano przystąpienie do produktów finansowych nie byli profesjonalistami w zakresie finansów i inwestycji, zdaniem Sądu stwierdzić należy, że na podstawie przekazanych w rozmowie z doradcą finansowym informacji, w momencie podpisywania oświadczenia o przystąpieniu mogli nie mieć pełnej orientacji o zasadach działania wybranego produktu finansowego i świadomości o związanych z nim ryzykach inwestycyjnych. Poprzez szczególne wyeksponowanie przez przedstawicieli (...) w rozmowach z konsumentami korzyści związanych z przedstawianym produktem bez równoczesnego informowania w taki sam sposób, że inwestycja może nie przynieść zysku, oraz o kosztach związanych z rozwiązaniem umowy przed upływem przewidzianego w niej terminu konsumenci nie byli świadomi, że przystąpienie do produktu wiąże się z ryzykiem poniesienia straty. Podejmowane przez Spółkę w taki sposób działania mogły wprowadzać konsumentów w błąd i powodować podjęcie przez nich decyzji, których w warunkach posiadania pełnej wiedzy o produktach proponowanych przez (...) nie podjęliby. Pracownicy Spółki wykorzystywali w stosunkach z konsumentami posiadaną profesjonalną wiedzę i umiejętności, nadużywając brak doświadczenia konsumentów w zakresie oferowanych im produktów finansowych. W świetle art. 4 ust. 1 i 2 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym takie zachowanie jest uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami i mogące zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy. Mając na uwadze, że przedstawiane informacje dotyczyły cech produktu, jego jakości, związanych z nim spodziewanych wyników i korzyści uznać należy, iż działanie powoda było przejawem wprowadzającej w błąd praktyki, o której mowa w art. 5 ust. 3 pkt 1 w zw. z art. 5 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym.

Zdaniem Sądu przy rozpoznawaniu sprawy należało mieć na uwadze, iż przeciętny konsument, mimo pewnego stopnia wiedzy i orientacji w rzeczywistości nie jest jednak profesjonalistą. Nie można w tych warunkach zakładać, że posiada on wiedzę pozwalającą na prawidłową ocenę przedstawianych mu przez doradcę finansowego produktów pod względem zasad ich funkcjonowania i związanego z nimi ryzyka gospodarczego. Przyjąć należy, że przeciętny konsument może czegoś nie wiedzieć. Ze względu na to, że nie jest profesjonalistą, może nie mieć w danej dziedzinie pełnej, kompletnej i specjalistycznej wiedzy na poziomie właściwym dla profesjonalistów. Z tej właśnie przyczyny zwraca się o poradę do doradcy finansowego, do którego ma zaufanie. Wiedza, jaką posiada przeciętny konsument nie pozwala mu na profesjonalną ocenę adresowanych do niego informacji dotyczących produktu. Z uwagi na brak profesjonalnego doświadczenia konsument nie zawsze jest w stanie zorientować się, jakie rzeczywiste znaczenie mają przekazywane mu informacje. Przeciętny konsument zakłada, że doradca finansowy jako profesjonalista jest osobą wiarygodną. Dlatego kierowane do niego informacje, dotyczące np. możliwej do osiągnięcia stopy zwrotu, odbiera

w sposób dosłowny i traktuje je jako jasne, jednoznaczne i niewprowadzające w błąd. Przytoczone w odwołaniu wyroki Sądu Najwyższego dotyczą innego stanu faktycznego, stosowania działania niezgodnego z prawem lub stanowiącego nieuczciwą praktykę rynkową i z tego względu nie mają zastosowania w niniejszej sprawie. Podnoszone w odwołaniu, na podstawie orzecznictwa Sądu Najwyższego argumenty, że przeciętny konsument jest sceptyczny wobec kierowanych do niego praktyk rynkowych, korzysta z możliwości wyboru i samodzielnie porusza się na rynku nie dotyczą tego rodzaju działalności jaką prowadzi powód i odbierania przez przeciętnego konsumenta informacji przekazywanej w formie doradztwa finansowego. Należy zauważyć, że w jednym z powołanych przez powoda w odwołaniu wyroków (V CSK 102/09) Sąd Najwyższy wskazał na konieczność uwzględnienia przy ustaleniu wzorca przeciętnego konsumenta rodzaju towarów (usług) i warunków rynkowych wprowadzania tych towarów do obrotu. W ocenie Sądu powyższa okoliczność dodatkowo przemawia za uznaniem, iż w przypadku działalności prowadzonej przez (...) przeciętny konsument, mimo, że jest dobrze poinformowany, uważny i racjonalny, nie miał możliwości zorientowania się, że kierowana do niego informacja miała charakter wyłącznie marketingowy.

Przy uwzględnieniu powyższych okoliczności zgodzić się należało z przyjętą przez Prezesa UOKiK w decyzji definicją przeciętnego konsumenta, który mimo pewnego poziomu wiedzy ogólnej nie jest wystarczająco doświadczony i wyedukowany, aby zrozumieć kierowane do niego informacje o produkcie i wykazać się inicjatywą w postaci zadawania pytań w trakcie prezentacji produktu. Przeciętny konsument może nie posiadać odpowiedniej wiedzy na temat oferowanych mu produktów finansowych, szczególnie będących nowością na rynku usług finansowych. Może założyć, że profesjonalista, który na podstawie pochodzących od konsumenta informacji ma wiedzę o jego sytuacji zawodowej, zdrowotnej, rodzinnej i innych, np. o zamiarze zainwestowania posiadanych środków finansowych na okres 2-3 lat wybrał dla niego produkt odpowiadający jego oczekiwaniom. Bez znaczenia dla takiej oceny jest, że informacje dotyczące produktu były przekazywane konsumentom w formie ustnej, a następnie w doręczonych dokumentach. Istotne jest bowiem, aby na podstawie informacji, przekazanych przed podjęciem decyzji o przystąpieniu do ubezpieczenia konsument miał pełną świadomość o funkcjonowaniu produktu i skutkach podejmowanej decyzji. W sytuacji, gdy podczas rozmowy z klientem przedstawiciele (...) eksponowali pozytywne cechy produktów, a pozostałe dotyczące produktu informacje rozproszone były w dokumentach, z którymi klient nie mógł się zapoznać przed złożeniem oświadczenia o przystąpieniu, nie można zgodzić się z twierdzeniem, że przed podpisaniem umowy klienci byli należycie poinformowani i świadomi skutków złożonego oświadczenia.

Wobec dokonanych ustaleń, podnoszony w odwołaniu zarzuty, dotyczące podziału czynności przed podpisaniem umowy na dwa etapy, błędnego ustalenia definicji przeciętnego konsumenta i naruszenia art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 uokik w związku z art. 5 ust. 1 oraz art. 4 ust. 1 i 2 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym nie zasługują na uwzględnienie. Dodać wypada, że zgodnie z art. 1 ust. 2 uokik do stwierdzenia, że przedsiębiorca dopuścił się stosowania niedozwolonej w świetle ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów praktyki, nie jest wymagane wykazanie, że stosowanie praktyki doprowadziło do powstania określonych skutków. W ocenie Sądu, ze znajdujących się w aktach administracyjnych informacji wynika, iż podejmowane przez Spółkę działania wyczerpywały znamiona naruszenia zbiorowych interesów konsumentów. Należy podkreślić, że na gruncie przepisów ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów odpowiedzialność przedsiębiorców z tytułu stosowania zakazanej praktyki została ukształtowana w sposób obiektywny. Oznacza to, iż do stwierdzenia odpowiedzialności przedsiębiorcy nie jest konieczne wykazanie, że jego działanie miało charakter umyślny i było zawinione, oraz że doprowadziło do rzeczywistego powstania określonych negatywnych skutków na rynku. Do uznania, że przedsiębiorca ponosi odpowiedzialność za podejmowane przez niego działania lub zaniechania wystarczające jest stwierdzenie, iż stosowana przez niego praktyka mogła wywołać określone w ustawie skutki na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej – art. 1 ust.2 uokik. Z tego względu zarzut naruszenia art. 1 uokik poprzez błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie nie może mieć żadnego wpływu na ocenę zasadności zaskarżonej decyzji. Mając na uwadze treść zamieszczonych w ustawie o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym definicji nieuczciwej praktyki rynkowej i działania wprowadzającego w błąd, w ocenie Sądu stwierdzić należało, iż w odwołaniu powód nie wykazał, na czym polegało naruszenie przez pozwanego przy wydawaniu zaskarżonej decyzji wymienionych przepisów.

Wobec dokonanych ustaleń nie można zgodzić się z zarzutem odwołania, dotyczącym naruszenia art. 7 k.p.a. poprzez bezpodstawne przyjęcie przez Prezesa UOKiK, że działanie powoda wyczerpywało znamiona nieuczciwej praktyki rynkowej, o której mowa w art. 5 ust. 1 i art. 4 ust. 1 i 2 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Zdaniem Sądu bez wpływu na powyższą ocenę jest powoływanie się w odwołaniu na ilość zawartych przez (...) w okresie od 2008 r. z konsumentami umów i porównywanie jej z liczbą złożonych skarg. Wbrew stanowisku powoda liczba złożonych skarg nie była znikoma. Powołane przez powoda fakty nie mogą stanowić podstawy do uznania, że pozostali konsumenci byli zadowoleni z zawartych umów i nie czuli się wprowadzeni działaniami Spółki w błąd. W odwołaniu powód nie przedstawił żadnego dowodu w tym zakresie. Nie można wykluczyć, że właśnie ze względu na konieczność poniesienia znacznej straty w związku z rozwiązaniem umowy w trakcie jej trwania nie zdecydowali się na taką decyzję. Jak trafnie wskazał pozwany, konsumenci nie tylko organizowali pikiety, pisali skargi, składali reklamacje i żądali zwrotu zainwestowanych środków, ale również składali doniesienia do prokuratury o popełnieniu przestępstwa. Takie zachowanie świadczy o autentycznych odczuciach konsumentów, że zostali wprowadzeni w błąd. Powód nie może zaprzeczyć tym okolicznościom. Dążenie do umniejszenia znaczenia działań podejmowanych przez konsumentów nie może mieć żadnego wpływu na negatywną ocenę bezprawnego zachowania (...) i uznania go za zakazaną praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, o której mowa w art. 24 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 uokik. Na powyższą ocenę nie ma wpływu stanowisko powoda, że z punktu widzenia przedsiębiorcy podejmowane przez Spółkę działania były racjonalne, a oferowane produkty inwestycyjne nie są w polskim prawie zakazane, więc nie można jej stawiać zarzutu, że oferując te produkty działała bezprawnie.

Wobec stwierdzenia, że Spółka dopuściła się stosowania praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów w rozumieniu art. 24 uokik Prezes UOKiK, na podstawie art. 106 ust. 1 pkt 4 uokik uprawniony był do nałożenia na powoda kary pieniężnej w wysokości do 10 % przychodu przedsiębiorcy osiągniętego w roku rozliczeniowym poprzedzającym rok nałożenia kary, jeżeli przedsiębiorca, choćby nieumyślnie dopuścił się stosowania zakazanej praktyki.

Powód zarzucił pozwanemu pominięcie przy wymierzaniu kary pieniężnej, iż Spółka rozpatruje skargi konsumentów i w razie stwierdzenia nieprawidłowości kompensuje poniesione przez nich straty.

Zdaniem Sądu zarzuty powoda dotyczące pominięcia przy wymierzaniu kary tych okoliczności, oraz znikomej ilości skarg i wskazywanie, że z produktami inwestycyjnymi wiąże się możliwość poniesienia przez konsumentów strat nie mają wpływu na ocenę zasadności nałożenia kary pieniężnej, a jedynie na wysokość nałożonej kary. Powód nie przedstawił w odwołaniu żadnych konkretnych dowodów dotyczących podejmowanych w stosunku do konsumentów działań. Nie wskazał, ile skarg uznał za uzasadnione i w jaki sposób naprawił poniesione przez konsumentów straty. Należy też zauważyć, że na możliwość poniesienia przez konsumentów strat i ich rozmiar bezpośredni wpływ miało właśnie działanie Spółki, które zostało uznane za bezprawne.

Z uzasadnienia decyzji wynika, że przy ustalaniu wysokości kary pieniężnej Prezes UOKiK uznał, że naruszenie przez powoda interesów konsumentów nie nosiło znamion umyślności. Zdaniem Sądu w zaskarżonej decyzji trafnie przyjęto, że okres stosowania praktyki był długotrwały, a jej zakres obejmował obszar całego kraju i dotyczył wszystkich konsumentów, którzy potencjalnie mogli korzystać z usług (...). Pozwany wziął pod uwagę okoliczności łagodzące i obciążające w postaci zaprzestania stosowania praktyki oraz oddziaływania jej na dużą ilość konsumentów. Z uwagi na dużą ilość wpływających do Urzędu skarg i możliwość poniesienia przez konsumentów znacznych strat finansowych, oraz jednoczesną możliwość uzyskania przez powoda w wyniku stosowania zarzucanej praktyki znacznego przychodu podniesienie przez Prezesa UOKiK w sposób nadzwyczajny wymiaru kary było w ocenie Sądu uzasadnione. Podkreślenia wymaga, że ustalona ostatecznie wysokość nałożonej na powoda decyzją kary pieniężnej odpowiada (...) przychodu uzyskanego przez (...) w 2013 r. i 6,3% wysokości maksymalnego wymiaru kary. Ustalona w tej wysokości kara pieniężna nie stwarza zagrożenia dla płynności finansowej Spółki, umożliwiając jednocześnie realizację ustawowych funkcji kary. Zdaniem Sądu przy ocenie działań powoda i wysokości nałożonej kary pieniężnej należało uwzględnić istotną okoliczność, że działania Spółki dotyczyły bezpośrednio osób nie mających żadnego doświadczenia w zakresie inwestycji finansowych, które miały pełne zaufanie do (...) jako profesjonalisty. W tych

okolicznościach brak podstaw do uznania, że wysokość nałożonej na Spółkę kary pieniężnej była wygórowana i niewspółmierna do stopnia naruszenia interesów konsumentów.

Z informacji znajdujących się w aktach sprawy wynika, że w dacie wydania decyzji nie upłynął jeszcze okres obowiązywania umów przystąpienia do grupowego ubezpieczenia na życie i dożycie zawartych przez konsumentów w związku z działaniami powoda. Z tego względu w pełni uzasadnione było nałożenie na Spółkę w decyzji obowiązku usunięcia trwających skutków naruszenia. Zdaniem Sądu nałożenie tego obowiązku w formie i czasie ustalonym w decyzji przyczyni się do wzmocnienia pozycji konsumentów, którzy uznali, że w wyniku działania (...) zostali wprowadzeni w błąd i usunięcia skutków stwierdzonego naruszenia zbiorowych interesów konsumentów. Na ocenę zasadności nałożenia na powoda wskazanego obowiązku nie mają wpływu informacje o podejmowanych przez Spółkę działaniach. Należy wskazać, że negatywne skutki działania powoda dotyczyły bezpośrednio konsumentów. Zaprzestanie stosowania praktyki i wprowadzenie intensywnej szkoleń pracowników nie przyczyni się do poprawy sytuacji konsumentów, którzy przystąpili już do umowy ubezpieczenia. Ilość uwzględnionych reklamacji składanych przez klientów, w porównaniu z ilością zawartych umów jest znikoma. W ocenie Sądu zawarty w odwołaniu zarzut naruszenia art. 27 ust. 4 w związku z art. 26 ust. 2 uokik i przepisów postępowania administracyjnego należało uznać za bezzasadne.

W odwołaniu (...) S.A., powołując się na decyzję Prezesa UOKiK dotyczącą innego przedsiębiorcy nie wykazała, że występujące w tej sprawie okoliczności były tożsame z okolicznościami stosowania przez niego zarzucanej praktyki. Z tego względu podniesiony w odwołaniu zarzut naruszenia art. 32 Konstytucji R.P. i art. 8 kpa przez ustalenie wysokości kary z pominięciem zasady równego traktowania należało uznać za nieudowodniony i bezzasadny.

Odnośnie zarzutów odwołania dotyczących naruszenia przepisów postępowania administracyjnego wskazać należy, iż zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 1991 roku sygn. akt III CRN 120/91 OSNC 1992 Nr 5, poz. 87; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 października 1998 roku sygn. akt I CKN 265/98 OSP 2000 Nr 5 poz. 68; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 1999 roku sygn. akt 351/99 OSNC 2000 Nr 3 poz. 47; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2001 roku sygn. akt I CKN 1036/98 LEX Nr 52708; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2005 roku, sygn. akt III SZP 2/05 OSNP 2006/19-20/312), sąd ochrony konkurencji i konsumentów (SOKiK), jako sąd stosujący przepisy postępowania cywilnego, nie może ograniczyć rozpoznania sprawy wynikającej z odwołania od decyzji Prezesa Urzędu tylko do funkcji sprawdzającej prawidłowość postępowania administracyjnego, poprzedzającego postępowanie sądowe. Celem tego postępowania nie jest przeprowadzenie kontroli postępowania administracyjnego, ale merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy, której przedmiotem jest spór między stronami powstający dopiero po wydaniu decyzji przez Prezesa UOKiK. Postępowanie przed SOKiK jest postępowaniem kontradyktoryjnym, w którym uwzględnia się materiał dowodowy zebrany w postępowaniu administracyjnym, co nie pozbawia jednak stron możliwości zgłoszenia nowych twierdzeń faktycznych i nowych dowodów.

Z uwagi na specyfikę postępowania prowadzonego przez SOKiK zaistniałe w postępowaniu administracyjnym naruszenia przepisów k.p.a., o ile nie uzasadniają stwierdzenia nieważności decyzji na podstawie art. 156 §1 k.p.a., nie mogą stanowić podstawy do jej uchylecia.

Mając na uwadze przedstawione okoliczności Sąd Okręgowy, wobec braku podstaw do uwzględnienia zarzutów powoda, na podstawie art. 479<sup>64</sup> §1 k.p.c. oddalił odwołanie, jako bezzasadne.

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono na podstawie art.98 kpc stosownie do wyniku sporu.

SSO Witold Rękosiewicz.